

Oczy w niebiosach



BOLESŁAW LEŚMIAN

POEMATY ZAZDROSNE

Oczy w niebiosach

Oczy, na zwiady wysłane w głąb oćmy
Nocnego nieba, wspomóżcie się wzajem!

Dwoje nas w mroku, więc wspólnie się złoćmy
Widzeniem światów, dla których powstajem!

Dwoje was w mroku, jak dwoje motyląt,
Co się po barwie poznają w błękicie!
Dwa sny o żaglach, skazane na wyląd
Wspólny w ciemności — mówcie, co widzicie?

Widzimy Czerwiec, zbłąkany wśród cieni,
Rozkwitły w nieba szafirowym skwarze
Bez drzew, bez kwiatów — a śniący w bezmiarze
O jagód leśnych padolnej czerwieni...

Widzimy gwiazdy, jak skrzą się i świecą
Skrytą zielenią, tajemnym szkarłatem
I, upojone swym własnym zaświatem

Pomimowoli wiążą się i klecą
W girlandy, w wieńce (rzucone w obczyzną
Mroków) — i w krzewy zwikłane i dalej
W zawile gąszcze niedosiężnych alej,
Kędy, srebrząca swych lotów krzywiznę,
Wzbija się sennie dróg mlecznych kurzawa
I, z niespodzianą spotkawszy się chmurą,
Skłębnią swe pyły, na chwilę przystawa
W cieniu — i znowu w dal pędzi, za którą
Mży nieskończoność złota i cienista,
Gdzie duch z tchem, w piersi zapartym, korzysta
Z ożywczych pogód ciszy bezupalnej,
Aby istnieniu, co szumi swe szumy,
Przydać tęsknoty i zgrozy oddalnej
I gwiazd naproszyć do ciemnej zadumy...

O, tak! rozszerzyć, rozbujając swe życie
Z bezkresu — w bezkres, od szczytu — do szczytu!
Płaczem ogarnąć tę wszystkość błękitu,
I tuż przy chmurze swego serca bicie
Słyszeć — i sercem o ziemię zahaczyć,
Spłoszyć się nagle — i nagle zobaczyć
Wenus, płonąca — sobie i nikomu
Światłem, co w ździeble tai czar ogromu!...

O, tak!... I ujrzyć tam, gdzie duchom — droga,
Na gwiazd siedmiorgu Wielkiej Niedźwiedzicy
Siedem królowien, śpiących w tajemnicy,
Zanim je zbudzi pocałunek Boga!...

O, tak!... A jeszcze?... Zgorzałych snów dymy
I pustych źrenic bezpromienna skrucha...
My — oczy twoje — widzimy, widzimy
Wszystko, co w niebie pożarem wybuchła!
Ale nam przestwór urąga i szydzi
Tych gwiazd migotem i mroków udreka,
Że nas — widzących — nikt zowąd nie widzi
I nie dosięga miłością, ni męką!
Myśmy powstały, by chłonąć te światy
I wlec się ku nim bezdrożem a drogą,
Lecz nikt nam, w mroku wyrosłym, jak kwiaty,
Nie przeciwpowstał — i niema nikogo!
I nikt na zwiady w głąb naszą daleką
Nie wyśle strzały, ni pary gołębi!...
Zasłoń nas, zasłoń znużoną powieką,
Nie daj nam patrzeć, władco naszej głębi!

Oczy, na zwiady wysłane w gwiazd roje,
Pochodnie, zgasłe nad marzeń ruczajem, —
Oto was zwolna zamykam — sny moje! —
Oczy zamknięte, wspomóżcie się wzajem!...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/oczy-w-niebiosach/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Sad rozstajny*, wyd. J. Mortkowicz, druk W. L. Anczyk i Ska, Warszawa 1912.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).